

## **Szymon Marcin Król, sprawozdanie z wyjazdu na praktyki Erasmus+**

Po raz pierwszy miałem przyjemność uczestniczyć w takim wyjeździe, było to moje pierwsze doświadczenie zdobyte w pracy związane z turystyką oraz w podróżowaniu po świecie. Zdobyta wiedza oraz umiejętności podnoszą moje kwalifikacje, a także ten wyjazd odkrył we mnie prawdziwe powołanie związane z podróżą.

Na odbycie praktyk wziąłem sobie Grecję, ponieważ uznałem, że jest bardzo częstym wyborem przez turystów na wypoczynek oraz można spotkać tam wiele ludzi wszelakich narodowości. Poprzez stronę internetową Job Trust zostałem zaproszony do współpracy z firmą hoteli Acrotel. Ich hotel Lily Ann Boutique znajdował się w małym miasteczku o nazwie Elia i tam odbyły się moje praktyki.

Zanim wyjechałem, musiałem złożyć pełną dokumentację w biurze Erasmusa oraz u opiekuna praktyk. Lot miałem w 1 tygodniu sesji, ale udało mi się wszystko zaliczyć przed wyjazdem i ze spokojem mogłem odbyć praktyki w wyznaczonym terminie i rozkoszować się wyjazdem do słonecznej Grecji.

Dojazd na lotnisko Warszawa Modlin zwykłym busem z dworca pkp Białystok, lot najtańszy i najbardziej opcjonalny w obie strony linią lotniczą "Ryanair". Lądowanie na lotnisku Saloniki w Grecji i transport do hotelu taksówką, było to trochę kosztowne, ale chciałem zaoszczędzić na czasie, bo podróż busem lokalnym wyszłaby taniej, ale zajmowała ona prawie cały dzień, a że byłem zmęczony po całym dniu podróży, to wybrałem najbardziej opcjonalne rozwiązanie.

Zakwaterowanie w pokojach pracowniczych, sam miałem przyjemność mieszkać w pokoju z dwoma pracownikami, którzy już po kilku pierwszych dniach, stali się moimi najlepszymi kolegami. Wyposażenie pokoju, łóżko oraz łazienka spełniały moje oczekiwania. Ich serdeczność i otwartość umiliła mi cały pobyt i nastawiła mnie bardziej pozytywnie na mój pobyt.

Miałem przyjemność pracować jako beach boy, kelner, barman oraz na recepcji. W zespole głównie pracownicy posługiwali się językiem greckim, ponieważ było im łatwiej komunikować się z lokalnymi turystami oraz managerem, ale z racji tego, że moim językiem praktyk był angielski, to dogadywaliśmy się między sobą właśnie w nim. Pracownicy byli z różnych stron świata: Rosja, Grecja, Albania, Rumunia, Bułgaria, Serbia, Afryka, Turcja i mimo tego mogłem bardzo łatwo porozumieć się z każdym z nich. W wolnym czasie tłumaczyli mi różne słowa w ich języku, co czasem ułatwiało mi pracę, kiedy klient nie był w stanie porozumieć się w języku angielskim. Po pracy lub w dzień wolny, mogłem zwiedzić cały cypelek Chalkidiki na którym się znajdowałem. Małe miasteczka typowo nastawione na życie w trybie nocnym, kluby, restauracje, sklepy w Marmaras i Nikiti. Mocno się integrowałem z kolegami i koleżankami z pracy, co umocniło nasze relacje i umożliwiło nam lepszy kontakt w pracy, przez co byliśmy razem bardziej wydajni i wszystkie rzeczy zajmowały nam nieco mniej czasu.

Podczas pracy w jednym z takich hoteli byłem w stanie nabyć ogromne doświadczenie, którego raczej nie byłbym w stanie zdobyć w Polsce oraz mogłem rozwinąć swój poziom w języku angielskim, poprzez używanie go każdego dnia oraz rozmowę z native speakerami. Spośród wszystkim prac jakie wykonywałem, najbardziej przypadła mi praca za barem. Było to coś, co za każdym razem jak robiłem, sprawiało mi przyjemność z zadowolonych klientów z ich drinków

oraz utrzymanie konwersacji z nimi. Miałem okazję poznać, jak wygląda praca każdego z pracowników hotelu, jak wygląda prowadzenie takiego hotelu, zarządzanie nim, jego struktura oraz każdy pojedynczy szczebel w nim. Na początku pomyślałem sobie, niby mały hotel, ale gdy zobaczyłem i zacząłem w nim pracować, zmieniłem zdanie i zauważyłem jak dużo trzeba poświęcić, aby dojść do perfekcji oraz utrzymać ten poziom 4-5 gwiazdek. Praca w hotelu uświadomiła mi wiele rzeczy i zmieniła pogląd na prowadzenie takiego biznesu.

Praca jako beach boy była związana z rozkładaniem i składaniem parasoli na terenie plaży oraz basenu hotelowego, przyjmowanie zamówień od gości hotelowych oraz utrzymanie porządku, wynoszenie i zmiana worków na śmieci, zmiatanie, mopowanie podłóg, czyszczenie stolików. Praca jako kelner była całkiem prosta, przyjmowanie oraz wydawanie zamówień, czyszczenie stolików, przygotowywanie stolików, uzupełnianie baru, utrzymanie porządku w magazynie, zmiatanie i mopowanie podłóg, obsługiwanie aplikacji w języku Angielsko/Greckim, która umożliwia zbieranie zamówień z kilku stolików naraz, co znacznie ułatwiało mi wykonywanie moich czynności. Praca na recepcji była dosyć ciężka, ponieważ wymagała już posługiwania się wieloma językami, nie tylko angielskim i rzadko kiedy miałem okazję się realizować w tej pracy. Polegała na przyjmowaniu i przesuwaniu rezerwacji, meldowaniu i wymeldowywaniu gości, wydawaniu pokoi, a także wypełnianiu faktur z całego hotelu, które potem były przekazywane głównemu hotelowi do rozliczenia całościowego wszystkich hoteli z sieci Acrotel. Ostatnia praca za barem jako barman, sprawiła mi największą frajdę, ze względu na to, że odnalazłem się w niej bardzo szybko i czułem się w niej, jakbym robił to już dłuższy czas. Serwowanie kaw, drinków, win czy też koktajli nie sprawiło mi żadnego problemu. Wyraz twarzy i zachwycanie się moim każdym drinkiem, spowodowało to jeszcze większy zapał do pracy i motywację, do dalszej pracy na barze. Po powrocie postanowiłem, że wyrobie sobie kursy na barmana i będę też między innymi chciał spełniać się jako barman. Nauczyłem się także, jak dokumentować swoją pracę poprzez przygotowywanie dziennych, okresowych, jak i miesięcznych raportów. Po zaliczeniu praktyk i zakończeniu pracy w hotelu, dostałem ofertę i możliwość ponownej pracy w hotelach firmy Acrotel, na różnych stanowiskach, aby móc bardziej się rozwijać oraz odbywać różne kursy.

Pobyt na praktykach w Elia w Grecji uważam za kolejne wspaniałe doświadczenie, które mogłem przeżyć dzięki naszej Uczelni. Był to dla mnie bardzo owocny czas, gdyż wiele się nauczyłem i poznałem dużo miłych osób, nowe miejsce, język i kulturę. Mam zapewnioną pracę w hotelach firmy Acrotel, stały kontakt z managerem oraz całym personelem mojego miejsca pracy. Ten wyjazd otworzył mi pewną furtkę, której sam nie mogłem sobie otworzyć, dał mi dużo do myślenia, nakierował na to jak mógłbym otworzyć własny biznes i nim zarządzać, a także zmotywował mnie do dalszych podróży i zastanawiam się nad powrotem. Serdecznie dziękuję Uczelni i Wszystkim Osobom, które uczyniły mój wyjazd możliwym. Studentom polecam najpierw przeczytanie w Internecie opinii o firmie przed wyjazdem, aby uniknąć różnych niespodzianek, ponieważ czasem zdarzają się nieciekawe sytuacje. W moim przypadku wszystko było dopięte na ostatni guzik i nie miałem żadnych problemów. Bardzo troskliwa i serdeczna opieka, która wyręczała w każdej możliwej sytuacji i nie miałem z niczym problemu. Nie macie się co wahać i rozmyślać, jest to przeżycie, którego nie da się opisać oraz darmowe wakacje, jeśli postanowi ktoś z was wyruszyć na trzy miesiące. Przygoda się zakończyła, jest mi bardzo szkoda, że tak szybko minęła, ale po obronie pracy, wyruszam na kolejną.

